

Julisław Łukomski

Ekologia człowieka w ujęciu ks. prof. Adama Szafrńskiego

Kieleckie Studia Teologiczne 5, 239-246

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Julisław Łukomski – Kielce

ĘKOLOGIA CZŁOWIEKA W UJĘCIU KS. PROF. ADAMA SZAFRAŃSKIEGO

Odwołując się do humanistycznej koncepcji sozologii, ks. Adam przedstawia problemy ekologiczne współczesności w wymiarze teologicznym¹. Wymieniona koncepcja, do której się odwołuje, przywiązuje wielką wagę do antroposfery, to jest do wartości związanych z człowiekiem i środowiskiem jego oddziaływania. Koncepcja ta przyjmuje założenia sozologiczne, które są związane z realistyczną koncepcją osoby ludzkiej: 1. Kosmos, całe środowisko przyrodnicze, w którym żyjemy, jest dziełem Boga Stwórcy. 2. Człowiek, istota duchowo-materialna i najwyższa formacja bytu stworzonego jest centrum, w którym zbiegają się różne linie rozwoju świata. 3. W przyrodzie i w człowieku stwierdza się istnienie dobra, prawdy i prawdy-wartości, które decydują o rozwoju osoby ludzkiej. 4. Życie i zdrowie człowieka stanowią w porządku naturalnym wartości najwyższe. 5. Poszanowanie zasad etycznych, prawa natury i pozytywnego prawa ekologicznego warunkuje edukację ekologiczną². W kontekście wymienionych założeń ks. Adama – „być chrześcijaninem, być człowiekiem, jest zwornikiem ekologii humanistycznej”³.

Wymienione założenia określają humanistyczną koncepcję sozologii jako dyscypliny naukowej, w której stosuje się przede wszystkim metody humanistyczne, ponieważ głównym jej przedmiotem jest człowiek i jego związki ze środowiskiem naturalnym. Przyznanie człowiekowi w tym środowisku wyróżnionego miejsca wiąże się w pewnej mierze z zasadą antropiczną, przyjmowaną w kosmologii przyrodniczej. Według niej: „Wszechświat musi posiadać takie właściwości, które umożliwiają rozwój życia w określonym stadium ewolucji kosmicznej”⁴.

¹ Por. Adam Szafranski, *Chrześcijańskie podstawy ekologii*, Lublin 1993, s. 115.

² Por. J. M. Dołęga, *Człowiek w zagrożonym środowisku*, Warszawa 1998, s. 59–60.

³ A. Szafranski, *Chrześcijańskie podstawy ekologii*, dz. cyt., s. 115.

⁴ G. B. Carter, *Large Number Bioincidences and the Anthropic Principle in Cosmology*, w: *Confrontation of Theories with Observational Data*, ed. M. Longair, Dordrecht 1974, s. 291.

O zagrożeniach ekologicznych mówi ks. Adam językiem Jana Pawła II: „Człowiek dzisiejszy zdaje się być stale zagrożony przez to, co jest jego własnym wytworem, co jest wynikiem pracy jego rąk, a zarazem – i bardziej jeszcze – pracy jego umysłu, dążeń jego woli”⁵.

Eksploatuje on bowiem ziemię bez racjonalnego i uczciwego planowania. Bardzo często staje się agresorem w stosunku do istot środowiska, w którym żyje. „Tymczasem Stwórca chciał, aby człowiek obcował z przyrodą jako jej rozumny i szlachetny «pan» i «stróż», a nie jako bezwzględny eksploatator”⁶. By zapobiec jego zaborczości, należy w ślad za rozwojem techniki zatroszczyć się o rozwój moralności i etyki. Należy wciąż pytać, czy człowiek „jako człowiek w kontekście (...) postępu staje się lepszy, duchowo dojrzały, bardziej świadomy godności swego człowieczeństwa, bardziej odpowiedzialny, bardziej otwarty dla drugich”⁷.

Człowiek wśród przyrody stworzonej przez Pana Boga

W rozważaniach o możliwości poznania różnych struktur świata ks. Adam wydaje się wkraczać na grunt monizmu idealistycznego typu platońskiego. Dostrzega bowiem wiele związków i zależności, a nawet harmonię pomiędzy wszystkimi bytami, które tworzą naturalne środowisko człowieka. Jest przekonany, że środowisko to staje się dostępne dla penetracji rozumowej, czyli matematycznej⁸.

W nurcie myśli platońsko-pitagorejskiej matematyczne formy istniejące w ludzkim umyśle stanowią bytową podstawę istniejącego świata materialnego i ludzkiego, dzięki czemu człowiek może poznawać istniejący świat za pomocą swego rozumu. Przyroda i ludzka zdolność poznawcza jest przejawem wszystko przenikającego logosu, czyli myśli. Świat naszego logosu i sensu istniejącego w świecie są wyrażane w języku matematyki⁹.

Dzięki temu możemy poznać, że wszystko, co istnieje, wskazuje na Stwórcę. Świat bowiem, który jest szyfrem Transcendencji, pozwala rozumowi dotrzeć do Pierwszej Przyczyny¹⁰. Aby uzasadnić tę prawdę w świetle wiary, należy odwołać się do ksiąg Starego Testamentu: Mdr 11, 10-26; Ps 104, 24; Hi 12, 7-16;

⁵ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, p. 15.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Por. A. Szafranski, *Chrześcijańskie podstawy ekologii*, dz. cyt., s. 21.

⁹ Tamże.

¹⁰ Por. tamże, s. 22.

13, 1; Hi 38, 12-38. Przytoczone teksty wskazują na to, że pełniejsze zrozumienie rzeczywistości można zdobyć poprzez odwołanie się do ostatecznej przyczyny, którą jest Pan Bóg. „Wszystko (bowiem) w różny sposób naprowadza na istnienie Stwórcy i odbija w sobie Boga jako dobro udzielające się w różny sposób. Wszystko uzewnętrznia doskonałości Boże, Jego potęgę, rozumność, piękno, czyli Jego chwałę”¹¹.

W biblijnej teologii stworzenia spojrzenie w aspekcie przyrodniczym na środowisko naturalne człowieka inspiruje do głębokiej refleksji i odpowiedzialnego traktowania ziemskiej „ojczyzny”. Jednakże dla uzyskania pełni obrazu i uwieńczenia naturalnego poznania potocznego oraz naukowego, należy uwzględnić także światło objawienia Bożego, to jest poznanie przez wiarę. Poznanie to ukazuje ziemię oraz jej bogactwa (surowce, energię) jako dzieła Boga Stworzyciela. Dziełem tym winien człowiek władać w mądrości i sprawiedliwości¹². Teolog, który kieruje się światłem objawienia Bożego i nauką Kościoła, „nie może przyjąć teorii ewolucji wykluczającej Boga Stworzyciela”, który powołuje do istnienia, utrzymuje w istnieniu i kieruje procesami przemian w świecie nieorganicznym i w biosferze¹³. Przemiany te zmierzają do doskonałości wymienionych bytów i ostatecznego celu, bliżej nam nieznanemu.

Stwarzanie świata trwa

Pojęcie „stworzenie” jest bardzo bogate w swej treści. Należy rozróżnić pierwsze stworzenie, stwarzanie historyczne, to jest istniejące (dokonujące się) w czasie i aktualnie trwające stwarzanie. Stworzenie pierwotne (pierwsze) oznacza wywołanie z nicości świata w formie niedoskonałej, zdolnego do rozwoju. Stwarzanie historyczne zaczęło się ze stworzeniem świata. Dokonuje się w czasie, z czasem. Aktualnie istniejące stwarzanie jest działaniem kontynuującym pierwotny plan stworzenia. „Dziś Bóg nie stwarza nic nowego, ale współdziała ze stworzoną rzeczywistością, zachowując wierność dla pierwotnego planu, będącego „objawieniem” doskonałości Boga Stwórcy”¹⁴. Otwiera On stale nowe możliwości rozwoju i przemiany istniejącego świata.

Równowagę w tym stworzonym świecie zachwiał grzech. Stał się on pierwszą przyczyną zagrożenia ekologicznego¹⁵. Całe stworzenie zostało dotknięte jego skutkami. Biblia mówi o przekleństwie, które z powodu

¹¹ Tamże, s. 28.

¹² Por. Mdr 9, 23.

¹³ A. Szafrąński, *Chrześcijańskie podstawy ekologii*, dz. cyt., s. 30.

¹⁴ Tamże, s. 43.

¹⁵ Por. tamże, s. 46.

człowieka zostało rzucone ziemi¹⁶. *Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia*¹⁷.

Autorzy tzw. I Raportu Rzymskiego (1972 r.) stwierdzają błędnie, że chrześcijanie poprzez propagowanie biblijnego nakazu panowania nad ziemią, spowodowali wśród współczesnych ludzi nieograniczoną eksploatację, która narusza równowagę ekosystemów¹⁸. Wymienieni autorzy zapomnieli dodać lub nie chcieli zauważyć, że Księga Rodzaju mówi, iż człowiek winien być „stróżem” i rozumnym „panem”, a nie eksploatatorem stworzeń. Winien „strzec” ziemi i „pielęgnować” ją oraz zarządzać nią w świętości i sprawiedliwości¹⁹.

Prawa zwierząt

Wiele uwagi poświęca ks. Szafrński ochronie zwierząt, których istnienie winno być przedmiotem naszej odpowiedzialnej miłości. Wszystkie bowiem zwierzęta, rośliny i minerały powinniśmy tak kochać, jak je miłuje Pan Bóg, powołując je do bytu. To ich istnienie i służba człowiekowi warunkują rozwój cywilizacji i ludzkiej kultury. Jako twórcy tej kultury – dzięki temu, że jesteśmy istotami rozumnymi i bardziej ważnymi od roślin i zwierząt – możemy w ich imieniu wyrażać uwielbienie Boga oraz dziękować za liczne dobrodziejstwa, włączając się w śpiew całego stworzenia, które przez swoje istnienie i bogactwo właściwości chwali swego Stwórcę²⁰.

W trosce o zachowanie swego stwórczego zamysłu, który ujawnia się w prawach natury, Bóg Stwórca wyznaczył człowiekowi granice panowania nad ziemskim domostwem, a zatem i nad zwierzętami. Pierwszą granicę stanowi sam człowiek. „Nie wolno mu wykorzystywać przyrody przeciwko własnemu dobru, dobru innych ludzi oraz dobru przyszłych pokoleń. Drugą granicą są same istoty stworzone, czy raczej wola Boża wyrażana w ich naturze”²¹. Z wymienionych racji człowiek winien doglądać i „uprawiać” dzieło stworzenia. Nie może czynić z nim, co mu się podoba. Wszystkie bowiem rzeczy

¹⁶ Por. Rdz 3, 17.

¹⁷ Rz 8, 20-22.

¹⁸ Por. A. Szafrński, *Chrześcijańskie podstawy ekologii*, dz. cyt., s. 46.

¹⁹ Por. Mdr 9, 23.

²⁰ Por. Mt 6, 21.

²¹ Jan Paweł II, Przemówienie do uczestników konferencji „Człowiek i środowisko”, 18 V 1990 r., za: S. Caldecott, *Prawa zwierząt*, „Communio” (pol.), 12 (1992), nr 6, s. 98.

stworzone mają swoją trwałość, prawdę, dobroć, prawa i porządek, który winniśmy uszanować, kierując się światłem rozumu i poznania przez wiarę.

W związku z tym należy zauważyć, że zwierzęta nie mają praw w ścisłym sensie, ponieważ pozostają poza sferą wolności i odpowiedzialności. Ich zachowania określają instynkty. Odwołując się do analogii metafizycznej, można jednak mówić o ich swoistych prawach i o podobnych prawach roślin, o ile rozumie się przez nie „istniejące w ich naturze pewne podobieństwo do Stwórcy w samym istnieniu, w formach życia roślinnego i zwierzęcego”²². Poprzez akt stwórczy są one również naznaczone pieczęcią wewnętrzną wartości.

Kiedy Bóg używa mocy stwórczej, aby powołać do istnienia jakąkolwiek możliwą rzeczywistość, owa rzeczywistość staje się przez to naznaczona pieczęcią wewnętrzną wartości. Taką godność człowiek dzieli ze zwierzętami i otaczającym go światem materialnym²³.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa znane było przekonanie, że na Sądzie Ostatecznym zwierzęta będą oskarżały ludzi za okrutne traktowanie i znęcanie się nad nimi, za niepotrzebne zabijanie, głodzenie i niszczenie ich potomstwa²⁴. Obecnie również powinniśmy budzić ludzką wrażliwość na los zwierząt. Jednym z przykładów budzenia sumień w tej dziedzinie jest uchwalona przez UNESCO w 1978 roku Światowa Deklaracja Praw Zwierząt²⁵.

Ekologia człowieka

Obowiązek odpowiedzialności ekologicznej wyznacza teologiczna świadomość, że wszechświat jest dziełem Boga Stwórcy i podlega Jego prawom. Powiązany jest także tajemniczo z wcielonym i uwielbionym Słowem, Synem Bożym. Trzecim powodem, który równie silnie przemawia za ochroną środowiska jest prawo miłości bliźniego. Miłość ta przejawia się w trosce o dobro wspólne, które jest „sumą warunków życia społecznego, jakie (...) poszczególne członkom społeczeństwa pozwalają osiągnąć pełniej i łatwiej własną doskonałość”²⁶. Osiągnięcie tej doskonałości wymaga także przyjęcia polityki ekologicznej, w której obowiązuje skromność, umiar, rezygnacja z luksusu i przesadnej wygody ze względu na dobro przyszłych pokoleń²⁷.

²² A. Szafrąński, *Chrześcijańskie podstawy ekologii*, dz. cyt., s. 54.

²³ List Episkopatu amerykańskiego z 1953 roku. Por. A. Szafrąński, *Chrześcijańskie podstawy ekologii*, dz. cyt., s. 53.

²⁴ Por. A. Szafrąński, tamże, s. 54.

²⁵ Por. A. Szafrąński, tamże, s. 55–56.

²⁶ Por. Sobór Wat. II, KDK, p. 26.

²⁷ Por. A. Szafrąński, *Chrześcijańskie podstawy ekologii*, dz. cyt., s. 77.

Jan Paweł II w Encyklice *Centesimus annus* zwraca uwagę na to, że słuszna jest troska ekologów o ochronę świata mineralów, roślin i zwierząt, ale dostrzega zarazem, iż

zbyt mało uwagi przywiązuje się do ochrony warunków moralnych prawdziwej „ekologii ludzkiej”. Nie tylko ziemia została dana człowiekowi przez Boga, aby używał jej z poszanowaniem pierwotnie zamierzonego dobra, dla którego została mu ona dana, ale również człowiek jest dla siebie samego darem otrzymanym od Boga i dlatego musi respektować naturalną i moralną strukturę, w jaką został wyposażony²⁸.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na poważne problemy współczesnej urbanizacji, „społeczną ekologię” pracy, struktury grzechu w środowiskach życia poza prawdą i nade wszystko na ekologię ludzką. „Pierwszą i podstawową komórką «ekologii ludzkiej» jest rodzina, w której człowiek otrzymuje pierwsze i decydujące wyobrażenie związane z prawdą i dobrem, uczy się, co znaczy kochać i być kochanym, a więc co konkretnie znaczy być osobą”²⁹. W związku z tym ks. Adam mówi o istnieniu ekologii osoby ludzkiej i ekologii środowiska społecznego: rodziny, zakładu pracy, parafii, grup i stowarzyszeń. W przytoczonych środowiskach czynnikiem zespalałym winna być wymiana poglądów, a elementem trwale kształtującym – prawda³⁰. Program przeciwdziałania zła, które może się pojawić w wymienionych środowiskach, winien opierać się na zasadzie: *Nikomus złem za zło nie odpłacajcie. (...) Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj*³¹. Należy też odwoływać się do miłosierdzia. Sama bowiem sprawiedliwość nie wystarcza³².

W walce ze złem, to jest zanieczyszczeniem i zatruciem środowiska naturalnego oraz społecznego, należy położyć szczególny nacisk na kształtowanie szacunku dla życia i jego rozwoju. Trzeba wykluczyć ideologię „jakości życia” i dać pierwszeństwo filozofii i teologii godności życia, by nastąpił wzrost liczby urodzeń, wzrost szacunku dla macierzyństwa i troski państwa o zapewnienie mieszkań dla rodzin. Nie można również dopuścić do tego, by zaćmione umysły przywłaszczyły sobie władzę nad życiem i śmiercią człowieka. Korzeń współczesnych zbrodni przeciw życiu tkwi w uzurpacji przez człowieka Bożej władzy nad życiem i śmiercią. Tu ma swe źródło hańba naszych czasów – aborcja³³. „Stosunek ekologa do aborcji jest sprawdzianem jego prawdziwych postaw i intencji. Zgoda na zabójstwo bezbronnej istoty ludzkiej –

²⁸ Jan Paweł II, *Centesimus annus*, p. 38.

²⁹ Tamże, p. 39.

³⁰ Por. A. Szafranski, *Chrześcijańskie podstawy ekologii*, dz. cyt., s. 79.

³¹ Rz 12, 17-21.

³² Por. A. Szafranski, *Chrześcijańskie podstawy ekologii*, dz. cyt., s. 85.

³³ Por. tamże, s. 92.

najcenniejszego i niepowtarzalnego elementu środowiska – stawia pod znakiem zapytania sens wszelkich innych działań ekologicznych³⁴. Jak można mówić o ochronie gleby, wody, roślin lub zwierząt, jeśli niszczy się życie człowieka?

Wymiar ekologiczny ma również planowanie rodzicielstwa. Należy wykluczyć z jego teorii i praktyki antykonceptję, by nie dopuszczać do zaśmiecania wewnątrzorganicznego środowiska osób różnymi preparatami i substancjami chemicznymi, które naruszają rytmy biologiczne i niszczą to, co żywe. Jednocześnie należy też wychowywać w duchu „kultury życia”, którą określa zdolność do ascezy i szacunek dla procesów przekazywania życia, by młodzież mogła zrozumieć, że czystość seksualna jest wartością nie tylko moralną, lecz również ekologiczną³⁵.

W związku z tworzeniem prawdziwie ludzkiej kultury, to jest „kultury życia”, powstaje konieczność kształtowania w ludziach, szczególnie młodych, zdolności do kontemplacji i podziwu każdego okrucchu rzeczywistości, które prowadzą do mądrości życia³⁶.

Współcześnie poważnym zagrożeniem dla ekologii człowieka jest relatywizm moralny³⁷, konsumizm³⁸, brak humanizacji ruchu drogowego³⁹, budowanie mieszkań z materiałów radioaktywnych⁴⁰, niewłaściwa produkcja oraz konserwacja żywności⁴¹, alkoholizm i narkomania⁴².

W obliczu wymienionych zagrożeń zadaniem teologii jest m.in. budowanie zapory przed dominacją człowieka nad przyrodą i nierozumnym jej wykorzystywaniem oraz ukazanie prawdy, że pokój z Bogiem Stwórcą zapewni ludziom pokój z całym stworzeniem.

Zuammenfassung

DIE ÖKOLOGIE IN DER SICHTWEISE VON ADAM SZAFRĄŃSKI

Der Autor beruft sich auf das humanistische Konzept der Soziologie und stellt ökologische Gegenwartsprobleme in ihrer theologischen Dimension dar. Er ist der

³⁴ Tamże, s. 92.

³⁵ Por. tamże, s. 94.

³⁶ Por. Sobór Wat. II, KDK, p. 36.

³⁷ Por. A. Szafrąński, *Chrześcijańskie podstawy ekologii*, dz. cyt., s. 105.

³⁸ Por. tamże, s. 107, 115–117.

³⁹ Por. tamże, s. 117–119.

⁴⁰ Por. tamże, s. 120.

⁴¹ Por. tamże, s. 122.

⁴² Por. tamże, s. 122–126.

Überzeugung, dass die Welt des Logos und des Sinnes, der in der Welt existiert, durch die mathematische Sprache ausgedrückt werden kann. Die Schöpfung der Welt dauert immer noch an.

Viel Beachtung schenkt er dem Tierschutz aber vor allem der Ökologie des Menschen. Das erste und fundamentale Konzept der „menschlichen Ökologie“ ist die Familie, in der der Mensch lernt, was es heißt zu lieben und geliebt zu werden, also konkret: was es heißt eine Person zu sein.

Wie kann man vom Schutz des Erdbodens, des Wassers, der Pflanzen und Tiere reden, wenn man das menschliche Leben zerstört?

Im Zusammenhang mit den ökologischen Bedrohungen zeichnet der Autor die Gestalt einer „Kultur des Lebens“.

Ks. prof. dr hab. Julisław ŁUKOMSKI – ur. w 1932 r. w Zagnańsku, wykładowca filozofii w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach od 1967 r., w Akademii Świętokrzyskiej od 1992 r., a obecnie także we Wszechnicy Świętokrzyskiej i w Wyższej Szkole Ekonomii i Administracji w Kielcach. Autor książek: *Tajemnica Boga i los człowieka*, Sandomierz 1982; *Solidarność człowieka z przyrodą*, „Radom 1994; *Bóg moich dni*, Kielce 1997; *Relacje człowieka do środowiska naturalnego w ujęciu chrześcijańskim*, Radom, 1997; *Próba zbudowania chrześcijańskiej etyki środowiska naturalnego*, Kielce 2000; *Elementy ekologii i ekoetyki*, Kielce 2003. Redaktor następujących opracowań zbiorowych: *Kultura a nasze istnienie*, Kielce 1999; *Wiara i rozum na progu Trzeciego Tysiąclecia*, Kielce 2001; *Kultura chrześcijańska*, Kielce 2004; *Droga krzyżowa*, Kielce 2006. Jest także autorem 62 artykułów naukowych, 12 opracowań dydaktycznych i 20 konferencji światopoglądowych.